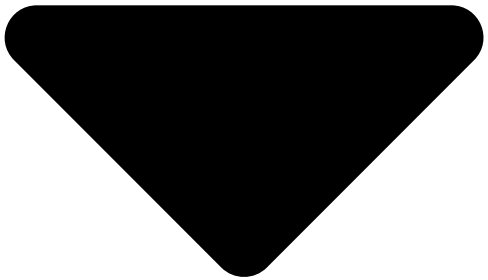
Posłuchaj

()

(Żyła około roku Pańskiego 999).

Copyright Mavientura Projects e.K> 16-go Grudnia. Żywot świętej Adeli, Cesarzowej. | 1



Copyright Mavientura Projects e.K> 16-go Grudnia. Żywot świętej Adeli, Cesarzowej. | 2

Adela była córką Rudolfa II, króla Burgundyi i Berty, księżniczki szwabskiej, a po śmierci ojca wychowanie swe otrzymała od pobożnej matki. Wyrósłszy na dziewicę jaśniejącą nie tylko niepospolitymi wdziękami, ale też i anielską niewinnością, poszła za Lotaryusza, króla włoskiego, licząc zaledwie lat 16. Nie długo jednak potem Berengaryusz, margrabia Ivrei, pozbawił jej męża życia, a ją korony, poczem przywłaszczywszy sobie koronę włoską, żądał od młodej wdowy ręki dla syna Adalberta. Adela odrzuciła z oburzeniem to żądanie, za co Berengaryusz kazał ją więzić w zamku i obchodzić się z nią jak ze zbrodniarką. Nagłą tę zmianę zniosła z poddaniem się woli Bożej, całowała rękę, która jej zadała ten cios bolesny, widząc, że ręka ta trzyma także klucz do jej więzienia i w swoim czasie jej takowe otworzy. Jako też stało się, iż wierny jej kapelan Marcin ułatwił jej ucieczkę do warownego zamku Kanossy, a Berengaryusz daremnie silił się zdobyć warownię.

Tymczasem doszła cesarza Ottona I wieść o utrapieniach Adeli. Natychmiast przeto wezwał książąt lennych pod swe sztandary, dobył miecza przeciw Berengaryuszowi, wyswobodził Adelę i pojął za żonę, wróciwszy jej bezprawnie wydartą koronę. Niesłychaną była radość ludu, który z uniesieniem witał doświadczoną w szkole nieszczęść monarchinię. W następnym roku wróciła z mężem do Niemiec, przyjmowana wszędzie jak Anioł z Nieba.

Szczęśliwe jej małżeństwo pobłogosławił Bóg czworgiem dziatek, które jednak wszystkie pomarły, oprócz najmłodszego syna Ottona II. W pierwszych latach dzieciństwa miała go pod swoją macierzyńską opieką, a późniejsze jego wychowanie i wykształcenie poruczyła sławnemu Brunonowi, Arcybiskupowi kolońskiemu, cały zaś czas wolny poświęciła modlitwie i

dziełom dobroczynności. Surowa, oszczędna, nieubłagana dla siebie, wielką okazywała dobroć względem biednych, chorych i uciśnionych. Nadto hojnie uposażała kościoły i założyła kilka klasztorów dla młodzieży męskiej i żeńskiej, aby szerzyć oświatę chrześcijańską i ściągnąć na kraj i rodzinę błogosławieństwo Niebios.

W roku 962 towarzyszyła mężowi do Włoch, i otrzymała wraz z nim z rąk Papieża Jana XII koronę cesarską. Zaszczycona najwyższą godnością, jaką ziemia dać może, pozostała skromną i pokorną. Mąż przypuszczał ją do udziału w rządzie, gdyż odznaczała się bystrością i przezornością. Wpływu swego używała na korzyść i dobro Kościoła katolickiego, popieranie oświaty i zakładanie dobroczynnych zakładów. Szwajcarskie dokumenta klasztoru świętego Maurycego w Wallis, Maryi-Einsiedeln, Peterlingen w Wandt, Biskupstw lozańskiego i genewskiego, a nadto wiele niemieckich i włoskich dokumentów fundacyjnych wymienia ją wyraźnie jako współfundatorkę. Najpiękniejszy dowód zacności duszy złożyła, powoławszy na swój dwór dwie córki swego zawziętego wroga Berengaryusza, któremi zajęła się troskliwie jakby rodzona matka. W roku 973 wydarła jej śmierć drogiego małżonka, a na tron wstąpił młody Otton II. Dwudziestoletniemu młodzianowi była matka, obeznana z rządami, niezbędną nieomal pomocnicą i doradczynią. Póki szedł za jej radami, rządy były szczęśliwe, lecz skoro pojął za żonę grecką księżniczkę Teofanię, szczęście go opuściło. Zarozumiała bowiem Greczynka i podli pochlebcy, nienawidzący pobożną Adelę, tak dalece opanowali serce Ottona, że puściwszy w niepamięć cześć matce powinną, zaczął jej ubliżać, dokuczać, aż nareszcie skazał ją na wygnanie.

Czułe serce Adeli ledwie że z bólu nie pękło. Z westchnieniem „Boże, Ty znasz miłość moją, Ty mnie nie odepchniesz! Zesłałeś na mnie ten cios, abym z miłości dla dziecka nie zapomniała o Tobie!“ opuściła progi domowe usuwając się z oczu prześladowców i znalazła przytułek u brata Konrada, króla Burgundyi.

Całe Niemcy żałowały utraty nieocenionej matki. Otton II stracił szacunek wszelki, a Teofania stała się przedmiotem powszechnej nienawiści. Wszystko poczęło się burzyć, w całem zaś cesarstwie wszczął się nieład i zamieszanie. Majolus, Opat kluniacki, stanął śmiało przed cesarzem, zarzucił mu jawne zgorszenie, że on, zwierzchnik narodu zobowiązany do przestrzegania przykazań Bożych, tak haniebnie pogwałcił cześć winną matce i pogroził mu gniewem Bożym. Otton serdeczny żal okazał, przeprosił pokornie obrażoną matkę i oddał jej rządy Włoch.

Ale już po trzech latach zalały się jej oczy łzami z powodu straty dwudziestodziewięcioletniego syna, który tak serdecznym żalem powetował wyrządzoną jej niedawno krzywdę. W imieniu nieletniego syna Ottona III rządziła tymczasowo Teofania, ale dumna jej i widoczna niechęć do Adeli zraziła do niej wszystkich poddanych. Niepowściągliwa w słowach cesarzowa odezwała się raz do jednej ze swych dworzanek: „Niechaj tylko pożyję choćby z rok jeszcze, a Adela nie będzie miała piędzi ziemi, nad którąby panowała.“ Jakoż w tym samym jeszcze roku wybrała się Teofania do Włoch i — w drodze umarła. Sprawdziły się przeto jej słowa, ale na niej samej. Otton III i magnaci prosili Adelę, aby ster rządu pochwyciła, czemu się ona przychyliła i rządziła w imieniu wnuka dopóty, dopóki tenże nie doszedł do pełnoletności; panowanie swe upamiętniła dziełami pobożności i dobroczynności. Potem cofnęła się od spraw publicznych, aby się przygotować na śmierć. Przed zgonem raz

tylko odbyła krótką wycieczkę do Burgundyi, celem przywrócenie zgody między swym bratankiem Rudolfem III i zbuntowanymi magnatami krajowymi. W powrocie umarła w klasztorze Selz, 6 mil od Strasburga, dnia 16 grudnia 999 roku.

Nauka moralna.

„Szczęśliwym jest, kto jest zadowolonym“, mówi przysłowie. Zapytajmy teraz:
1) Kto jest zadowolonym na wielkim świecie? Łatwiej tu wynaleźć odpowiedź, aniżeli osobę, o którą chodzi. Szczęśliwym jest, kto ma wszystko co chce i kto posiada wszystko w tej mierze, w tym rodzaju i w ten sposób, jak sobie tego życzy i pragnie. Potrzeba więc, aby wszystko, co rozpocznie i podejmie, udawało mu się i wiodło według jego myśli i upodobania, aby mu nic nie stawało na przeszkodzie i nie mieszało pokoju duszy jego. Potrzeba dalej, aby nie obawiał się, iż to, co posiadł i osięgnął, mógł kiedykolwiek utracić całkowicie lub cząstkowo. Taki więc tylko człowiek słusznie mógłby się nazwać szczęśliwym i zadowolonym. — Ale teraz zapytajmy: „Gdzie na ziemi znajdziemy takie dziecko szczęścia prócz Aniołów i Świętych w Niebie?“

2) Każdy prawdziwy katolik chrześcijanin jest już tutaj na ziemi takiem dzieckiem szczęścia, a przynajmniej być niem może, byleby tego szczerze chciał i pragnął. Wie bowiem z niezachwianą pewnością, że wszystko, co się w nim, z nim i około niego dzieje od początku do końca życia — z wyjątkiem jednego tylko grzechu — jest rozporządzeniem mądrości, dobroci, woli

Boga, że wszystko, co i jak Bóg chce, jest dla niego najlepszem i najodpowiedniejszem. Chrześcijanin katolik miłuje Boga całem sercem, całą duszą, z wszystkich sił i jedno tylko ma życzenie: „niechaj się dzieje wola Twoja jak w Niebie, tak i tu na ziemi“, a wypowiadając to, życzenie godzi się na to, co w każdym czasie i o każdej porze najlepszy i najmędrszy Ojciec gotów na niego zesłać. Wskutek tej zgody woli swej i woli Bożej ma i posiada wszędzie i zawsze to wszystko, czego sobie życzy i jak sobie życzy. Jest więc rzeczywiście szczęśliwym i zadowolonym, a w tym stanie zadowolenia prawdziwem dzieckiem szczęścia. Słusznie przeto święta Adela, lubo ze zranionem sercem, dziękować mogła Bogu za swój smutek, ponieważ czuła się zespoloną z Bogiem jednością woli, a nadto wiedziała, że nie godzi się dla miłości dziecka puścić w niepamięć miłość powinną Bogu.

Modlitwa.

Miłościwy Jezu, udziel nam tej łaski, abyśmy z miłości ku Tobie godnie umieli nosić krzyż utrapień naszych. Odejmij ode mnie wszelką niecierpliwość i małoduszność, natchnij nas męstwem i siłą pójścia temi drogami, któremi i Ty chodziłeś. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 16-go grudnia uroczystość św. Euzebiusza, Biskupa i Męczennika z Vercelli, o którym wspomniano wczoraj i 1 sierpnia. — Wspomnienie trzech Młodzieńców Ananiasza, Azaryasza i Mizaela, których relikwie złożone są w grocie pod Babilonem. — W Rawennie męczeństwo św. Walentyna, naczelnika wojny, jego syna św. Konkordyusza i św. Nawalisa i Agrykoli, którzy jako Męczennicy podczas prześladowania Maksymiańskiego życie swe położyli dla Chrystusa. — W Noli w Kampanii uroczystość św. Albiny, Dziewicy i Męczenniczki za cesarza Decyusza. — W Afryce śmierć męczeńska bardzo wielu św. Dziewic, które w prześladowaniu wandalskiem za aryańskiego króla Huneryka zostały powieszone, obciążone ogromnymi ciężarami i rozpalonemi płytami żelaznemi parzone. Tym sposobem dopełniły chwalebnie swej ofiary. — W Vienne, uroczystość św. Ado, Biskupa i Wyznawcy. — W Aberdeen w Szkocyi uroczystość św. Beanusa, Biskupa. — W Gazie w Palestynie uroczystość świętego Ireniona, Biskupa.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related